



Piotr Cholewa

ŚLĄSKI KLUB FANTASTYKI

 <https://orcid.org/0000-0002-6273-5681>

Śląski Klub Fantastyki

Śląski Klub Fantastyki w Katowicach – jeden z najstarszych w Polsce, a na pewno najstarszy z istniejących – nie powstał na ugorze. Historycznie pierwszym zarejestrowanym zjawiskiem fantastycznym w Polsce był Europejski Kongres Science Fiction z 1976 roku (słowo „konwent” było wtedy zbyt mało oficjalne). Ten trzeci Eurocon – konwent europejski (po zorganizowanych we włoskim Trieście i francuskim Grenoble) – przygotowany został siłami profesjonalistów, to znaczy poznańskiego oddziału Związku Literatów Polskich, którym kierował Czesław Chruszczewski – wśród czytelników fantastyki autor znany, choć niezbyt wysoko ceniony, jak się jednak okazało, znakomity organizator. Rzeczywiście Kongres był raczej konferencją niż wydarzeniem fandomowym, stanowi jednak coś w rodzaju mitu założycielskiego dla polskiego fandomu. Wówczas niejako oficjalnie i publicznie uznano, że fantastyka istnieje i stanowi specyficzną gałąź literatury.

Jednym z efektów tego i późniejszych spotkań stało się powstanie Ogólnopolskiego Klubu Miłośników Fantastyki i Science Fiction, a następnie jego korespondencyjnego oddziału Somnambul w Bytomiu. Klub bytomski działał przez trzy lata, wydał kilkanaście numerów klubowego fanzinu, a kiedy zakończył działalność, niewykorzystane do tego czasu materiały opublikowano w trzech numerach fanzinu „Tachion”.

W bytomskim oddziale poznali się też Piotr Kasprowski i Andrzej Kowalski. W 1981 roku postanowili skorzystać z ogólnej odwilży, a także popularności fantastyki, by założyć klub jako niezależną organizację. Odwilż była istotna, ponieważ już na początku roku w Warszawie powstało Polskie Stowarzyszenie Miłośników Fantastyki, obejmujące zasięgiem cały kraj. Aby uniknąć formalności, a potem z konieczności, kolejne kluby rejestrowały się jako oddziały PSMF. W Katowicach poszliśmy własną drogą.

Zebrań założycielskie ŚKF odbyło się w sali 228 Instytutu Matematyki Uniwersytetu Śląskiego (to do dzisiaj ważne dla nas miejsce), a oficjalna rejestracja Klubu nastąpiła 18 września 1981 roku. Wydawnictwo „Śląsk” udostępniło nam swoje stare magazyny przy ulicy Mariackiej i tam znalazła się nasza pierwsza siedziba. Pierwsze kroki znacznie nam ułatwiło niemal bezwarunkowe poparcie

Rajmunda Hankego, autora jednej książki fantastycznej, ówczesnego szefa Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach, śląskiego patrioty (Hanke został potem członkiem honorowym ŚKF). Pierwszym prezesem wybrano Piotra Kasprowskiego – wytrwał on na tym stanowisku przez dziewięć lat (warto zauważyć, że po nim naszym klubem rządziły wyłącznie kobiety).

Po krótkiej przerwie spowodowanej stanem wojennym (nasza działalność merytoryczna została zawieszona, natomiast władze udzieliły nam zgody na prace remontowe w siedzibie Klubu) zajęliśmy się normalną pracą. Z początku główną funkcją Klubu była pomoc w zdobywaniu książek (trudno dziś uwierzyć, ale fantastyka była naprawdę trudno dostępna – w latach osiemdziesiątych zeszłego wieku czytelnicy byli w stanie w kilka dni wykupić sześćdziesięciotysięczny nakład atrakcyjnego tytułu, a miesięcznik „Fantastyka” ukazywał się w nakładzie powyżej 100 tysięcy egzemplarzy). Poza tym aktywnie działała biblioteka (tak jest zresztą i dzisiaj) – to jeden z ważniejszych elementów aktywności Klubu. Organizowaliśmy zamknięte pokazy filmowe w siedzibie Klubu (zwłaszcza kiedy na rynku pojawiły się magnetowidy) oraz pokazy otwarte w kinie Światowid. Zapraszaliśmy na spotkania autorów, wydawców, tłumaczy.

Oczywiście, jak powszechnie wiadomo, w owych czasach każdy porządny klub fantastyki musiał wydawać fanzin (na papierze) i organizować konwent. Było to w pewnym sensie potwierdzeniem sprawnego działania danego klubu w fandomie. Dlatego i ŚKF zmierzył się z tymi zadaniami.

Pierwsze nasze fanzyny to „Fantastyka” i „Robot” – oba ukazały się w 1982 roku. Zdobyte w pracy nad fanzinem doświadczenie pozwoliło nam przejść do publikowania wydawnictwa cyklicznego, jakim były „Fikcje” – przez długi czas „sztandarowy” produkt ŚKF – wystarczy powiedzieć, że w szczytowym okresie rozwoju „Fikcje” miały nakład 3 tysiące egzemplarzy i były rozprowadzane przez sieć „Ruch”, a zniknęły w 1989 roku. Potem przez wiele lat ukazywał się „Miesięcznik” – klubowy biuletyn zawierający recenzje, sprawozdania z imprez, informacje z życia Klubu i ogólnie – z dziedziny fantastyki.

Pierwszy nasz konwent – *Kino – wizje przyszłości* – zorganizowaliśmy w 1984 roku. Jak sam tytuł wskazuje, poświęcony był głównie filmom, a przygotowaliśmy to wydarzenie we współpracy z Uniwersytetem Śląskim. Pierwszy raz udało nam się wtedy korzystać z nowych wówczas urządzeń – magnetowidów, przy czym jako ciekawostkę warto dodać, że standard VHS nie zwyciężył jeszcze wszystkich innych, więc podczas konwentu używaliśmy przynajmniej trzech różnych typów kaset i odtwarzaczy (a także projektorów).

Pierwszym naszym „klasycznym” (a nie filmowym) konwentem był SILCON w 1985 roku, kiedy to pierwszy raz przyznaliśmy klubową nagrodę o nazwie ŚLĄKFA (to oczywiście akronim od nazwy klubu). Pierwszym laureatem nagrody został Juliusz Machulski jako twórca filmu *Seksmisja* – oficjalnie przyznana za rok 1984. Laureat nie był obecny na konwencji i nagrodę odebrał dopiero 20 lat później.

Swego rodzaju próbą ognia była dla nas organizacja Polconu 1986 – najważniejszej krajowej imprezy fantastycznej. Pierwszy Polcon odbył się rok wcześniej (organizował go poznański klub Orbita), nam przypadł drugi. Udał się. W 1988 roku organizowaliśmy kolejny Polcon, po czym nastąpiła długa przerwa, trwająca do roku 1997. Na Polcon w 1986 udało nam się zaprosić Jamesa Gunna, dwa lata później – Johna Brunnera.

Przemiany ustrojowe przyniosły pewne zmiany w działalności klubowej. Przede wszystkim ludzie zaczęli szukać innych form aktywności, otwierały się nowe możliwości – życie po prostu. Duża część tych, którzy wtedy rozstali się z Klubem, po latach wróciła, niektórzy już z dziećmi.

Wskutek tych zmian (oraz pewnej komercjalizacji świata) trudniej nam było realizować duże imprezy, przez co z mapy konwentów zniknął SILCON. Zajęliśmy się organizacją mniejszych Seminariów Literackich (z mniej więcej 100 uczestników i zwykle jedną nitką programową). Pierwsze zorganizowaliśmy w 1993 roku (*Fantastyka w okresie przełomu*) – staraliśmy się nazwać, opisać i w pewnym sensie ocenić stosunek polskiej fantastyki i twórców do zmian, jakie nastąpiły. Rok później Seminarium poświęciliśmy tłumaczeniom – i po raz pierwszy zorganizowaliśmy je w chorzowskim hotelu Skaut (gdzie odbywa się do dzisiaj).

Polcon jest tradycyjnie uznawany za najważniejszą imprezę w świecie polskiej fantastyki, choć w ostatnich latach liczbą uczestników znacznie go przewyższają przedsięwzięcia mniej czy bardziej komercyjne, które należałoby raczej uznać za targi niż konwenty. Organizacja Polconu uważana jest jednak za dowód sprawności organizacyjnej. ŚKF swój kolejny Polcon organizował w 1997 roku, tym razem w salach katowickiego ośrodka Politechniki Śląskiej. Gośćmi wydarzenia byli Jadwiga Zajdel, patronka Nagrody Fandomu Polskiego im. Janusza A. Zajdla, oraz Orson Scott Card (USA), Kir Bułyczow (Rosja) i Rafał A. Ziemkiewicz (Polska). Polcon 2001 (zorganizowany w tym samym miejscu) zderzył się z polityką i terroryzmem – dwa dni przed rozpoczęciem konwentu dokonano zamachu na World Trade Center. W efekcie goście z USA nie mogli dotrzeć. Dojechał jednak Ian Watson z Wielkiej Brytanii. Polskim gościem honorowym był Marek S. Huberath.

W 2010 roku podjęliśmy się zadania trudniejszego od przygotowania Polconu: organizacji Euroconu, który – zgodnie z ideą tego

konwentu – jest imprezą międzynarodową, to znaczy organizowaną wspólnie przez fandom polski, czeski i słowacki, w mieście najbardziej odpowiednim dla wspólnych prac, to znaczy w Cieszynie. Gośćmi Euroconu byli Andrzej Sapkowski z Polski, Miroslav Žamboch z Czech i Juraj Červenák ze Słowacji, znani i popularni we wszystkich trzech zaangażowanych krajach. W konwencie brali też udział Pavel Weigel, czeski tłumacz między innymi książek Stanisława Lema, i Bridget Wilkinson z Europejskiego Stowarzyszenia SF. Fantastykę anglojęzyczną reprezentowali Orson Scott Card (ponownie), Steven Erikson i Alan Campbell.

Impreza się udała, wydarzenia w ramach programu odbywały się po obu stronach granicy (a także na moście nad Olzą).

SKF organizuje jednak nie tylko seminaria i Polcony, czyli imprezy – można je tak określić – literackie. Od 1999 roku klubowa sekcja mangi i *anime* organizuje Asucony (w miarę regularnie, choć zdarzają się przerwy). W zeszłym roku po raz pierwszy odbyły się Śląskie Dni Fantastyki – dwudniowa impreza przeznaczona głównie dla miłośników fantastyki ze Śląska i z Zagłębia.

Imprezy to swego rodzaju wizytówka Śląskiego Klubu Fantastyki, natomiast najbardziej liczy się codzienna działalność. W głównej mierze opiera się ona na sekcjach, które powstają (a czasem znikają) zależnie od bieżących zainteresowań klubowiczów. Jedną z najstarszych i najaktywniejszych jest sekcja tolkienowska, powstała jeszcze w 1985 roku, która swą popularność zawdzięczała (w części przynajmniej) Jerzemu Łuczakowi z Telewizji Katowice. Redaktor Łuczak realizował program o fantastyce („Poza Ziemią”), a jeden z odcinków poświęcił właśnie Tolkienowi. Andrzej Kowalski (zago-rzały fan *Władcy Pierścieni*) opowiadał tak zajmująco, że wkrótce do telewizji (a potem już do Klubu) zaczęły przychodzić setki listów. Sekcja tolkienowska zaczęła więc działać w jakimś sensie oficjalnie, choć w dużej części korespondencyjnie. Wydawała własne fanziny, własne opracowania naukowe (wśród członków tej sekcji jest wielu literaturoznawców, językoznawców i pracowników uczelni). Dzisiaj sekcja wydaje magazyn „Aiglos”. Trzydziestą rocznicę jej działalności Klub uczcił konferencją organizowaną wspólnie z Biblioteką Śląską.

Gracze uaktywnili się w Klubie wraz z pojawieniem się na polskim rynku gier fabularnych. Sekcja gier początkowo działała intensywnie, potem zaczęła się dzielić – tak jak rynek. Odłączyli się od niej miłośnicy gier karcianych, a potem planszowych. Wydaje się, że obecnie najbardziej prężnie działa sekcja gier planszowych.

Poza wspomnianymi Asuconami sekcja mangi i *anime* organizowała liczne wystawy grafik i obrazów, prelekcje i prezentacje, często uzyskując patronat ambasady Cesarstwa Japonii. Sekcja nadal jest aktywna.

W 2003 roku powstał klubowy Zespół Tańców Dawnych „Lorien”, który miał okazję pierwszy raz wystąpić w kinie Kosmos przy okazji premiery filmu *Władca Pierścieni: Dwie wieże*. Zespół działał z dużym rozmachem, rozrastał się, trzy lata później zwyciężył w konkursie tańców dawnych podczas turnieju rycerskiego w Ogrodzieńcu (mimo silnej i licznej konkurencji). W późniejszych latach kilkakrotnie rozpadał się, odradzał i zmieniał skład. Silnie związana z Lorien była początkowo grupa rycerska, a członkowie Zespołu Tańca już w mniej tanecznej roli wielokrotnie uczestniczyli w rekonstrukcjach bitwy pod Grunwaldem, walcząc w szeregach Chorągwi Ziemi Śląskiej.

Obecnie Lorien znajduje się w stanie hibernacji, powstał jednak jego bardziej aktywny „młodszy brat” – Zespół Tańców Etnicznych „Rubirin”. W tej chwili to Rubirin reprezentuje ŚKF na licznych imprezach, nie tylko w środowisku fanów fantastyki.

Nasz kilkuletni związek z teatrem (i filmem) zaczął się w roku 2004. Wynikał w głównej mierze z entuzjazmu jednego z członków Klubu – Jakuba Ćwieka, który zaraził swoją teatralną pasją sporą ekipę. Na początku zrealizowaliśmy sztukę na podstawie *Arlekina i walentynek* Neila Gaimana, której premiera miała miejsce na deskach gościnnego Domu Kultury w Katowicach-Burowcu. Potem przysłyły inne sztuki, czasem filmy, a nawet koncert (był promocją książki *Ostatni kontynent* Terry’ego Pratchetta). I znowu, grupa teatralna Słudzy Metatrona przestała działać z przyczyn głównie geograficznych (kolejne przeprowadzki części członków ekipy, w tym jej twórcy, i zmiana ich zainteresowań).

Sekcja graficzna istnieje od dawna, a ostatnio niezwykle się zaktywizowała i zmieniła nazwę – jest to teraz Sekcja Artystyczna im. Leonarda da Quirm. Wzorem swego patrona, Sekcja nie ogranicza się do malarstwa i grafiki.

W początkowym okresie istnienia Klubu pojawiło się wśród jego członków sporo tłumaczy (również przyszłych) – że wspomnę choćby Paulinę Braiter czy Michała Jakuszczyńskiego; oczywiście, działają oni nadal, ale nie odczuwają potrzeby organizowania się. Natomiast autorzy, aktualni i przyszli, jak najbardziej, zwłaszcza kiedy zaczęły zanikać papierowe fanzyny, będące naturalnym miejscem prób literackich. Z takich powodów powstała Sekcja Literacka „Logrus”. Zaistniała (jeszcze bez nazwy) około 2000 roku i była dość nieliczna, mimo to jej członkom udało się wydać kilka numerów fanzynu „NOL” (czyli „Niezależny Obiekt Literacki”). Potem Sekcja nieco przyhamowała, a wznowienie i odrodzenie jej działalności nastąpiło w 2005 roku, kiedy Anna Kańtoch i Małgorzata Pudlik postanowiły (przy ognisku na klubowym Seminarium Literackim) ją reaktywować. Wkrótce ponownie ukazały się reaktywowane „NOL”-e, a potem także antologie Sekcji. Spotkania (raz w miesiącu) i dys-

kusje na forum to rodzaj warsztatów, podczas których uczestnicy analizują w grupie napisane wcześniej teksty na zadany temat. Niektórzy traktują te spotkania jako początek poważniejszej pisarskiej kariery, inni jako niezobowiązujące hobby. Na pewno takie warsztaty są przydatne, nie tylko dla debiutantów. Niekiedy na spotkaniach Sekcji pojawiają się zaproszeni „obcy” pisarze.

Logrus doczekał się grupy publikowanych autorów – poza wciąż szefującą Sekcji Anną Kańtoch, autorką najbardziej znaną i nagradzaną (pięciokrotnie zdobyła Nagrodę im. Janusza A. Zajdla), swoje książki mają na koncie Michał Cholewa (także laureat Nagrody im. Janusza A. Zajdla), Anna Głomb, Anna Hrycyszyn, Katarzyna Rupiewicz czy Krystyna Chodorowska.

Ważnym polem aktywności Klubu są nagrody z dziedziny fantastyki. Jedną własną – wspomniana wyżej ŚLĄKFA, przyznawana w trzech kategoriach: Twórca, Wydawca/Promotor i Fan Roku. O wyborze laureatów decyduje jury złożone z zarządu Klubu oraz osób zajmujących się ogólnie literaturą (autorzy, tłumacze, bibliotekarze, blogerzy itp.). Co roku staramy się docenić największe dokonania w zakresie fantastyki. Co istotne, nagroda Twórcy Roku przypada nie tylko pisarzom, choć ich jest większość (pierwszymi laureatami byli wspomniany Juliusz Machulski, a rok później Janusz A. Zajdel). Staramy się docenić także inne formy twórczości, takie jak grafikę, gry czy scenariusze. Podobnie w kategorii Wydawcy Roku – tu zwracamy uwagę na nowe inicjatywy, na dzieła szczególnie ważne czy trudne, ciekawe cykle. Specyficzny, „klubowy” charakter ŚLĄKFY pozwala wyróżnić dzieła być może trudniejsze w odbiorze, bywa, że niszowe, ale istotne dla fantastyki, jej promocji i rozwoju. Laureaci otrzymują statuetki i dyplomy podczas dorocznego Seminarium Literackiego.

Wyróżnieniem bardziej powszechnym i *stricto* literackim jest Nagroda Fandomu Polskiego im. Janusza A. Zajdla. Ta nagroda, w obecnej wersji wzorowana na worldconowym Hugo – najważniejszej chyba nagrodzie światowej fantastyki, przyznawanej na Worldconach od 1953 roku – powstała w 1984 roku jako SFINKS i była nagrodą klubów miłośników fantastyki. Pierwszym laureatem SFINKSA został Janusz A. Zajdel uhonorowany za powieść *Paradyzja*. Niestety, nie zdążył nagrody odebrać, gdyż zmarł 19 lipca 1985 roku. Decyzją klubów i za zgodą Jadwigi Zajdel zmieniono nazwę nagrody na obecną. Początkowo prawo głosu miały kluby fantastyki, zmiany polityczne w 1989 roku (i związany z tym okresowy zanik działalności klubowej) skłoniły nas jednak do modyfikacji systemu. Od 1991 roku Nagroda przyznawana jest w wyniku procedury dwustopniowej. Powszechny plebiscyt czytelników wyłania piątkę nominowanych (na tym etapie każdy ma prawo zgłosić swoje kandydatury), a podczas Polconu już tylko jego uczestnicy w głosowaniu wyłaniają

zwycięzcę. Przez pierwsze lata przyznawano jedną Nagrodę, ale w 1992 roku na Polconie w Waplewie po raz pierwszy wręczono ją w dwóch kategoriach: powieści i opowiadania.

Praktycznie od samego początku istnienia Nagrody jej opiekunem jest Śląski Klub Fantastyki. Nasi członkowie dbają o sprawy techniczne, obsadę stanowiska do głosowania na Polconach czy organizację stoiska Nagrody na rozmaitych targach książki. Naszą obecność na targach i innych imprezach w dziedzinie fantastyki wykorzystujemy do promocji pisarzy związanych z Klubem bądź Nagrodą im. Janusza A. Zajdla. Czytelnicy mają wtedy okazję poznać ich osobiście, poprosić o autograf czy porozmawiać – służy to także promocji literatury fantastycznej. Nad sprawami związanymi z Nagrodą, jej promocją i organizacją pieczę sprawuje Elżbieta Gepfert.

W tekście o Śląskim Klubie Fantastyki nie można nie wspomnieć o jego współpracy z bibliotekami. O Bibliotece Śląskiej była już mowa, ale to raczej sytuacja szczególna, odświeżona czy rocznicowa. Natomiast bardziej regularnie kontaktujemy się z filiami Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Katowicach (najczęściej z Filią nr 11, której składam w tym miejscu podziękowania za współpracę) – to w siedzibach filii Biblioteki odbywają się spotkania z pisarzami, prelekcje, wystawy malarstwa i grafiki, wieczory gier... Regularnie bierzemy też udział w Nocy Bibliotek. Krótko mówiąc: staramy się robić wszystko, co służy promocji fantastyki.

Na zakończenie chciałbym podkreślić, że Śląski Klub Fantastyki powstał w trudnych latach – tak mogło się wydawać, późniejsze zmiany pokazały jednak, że w warunkach tzw. wolnego rynku takim organizacjom bywa nawet trudniej. Zawsze mieliśmy własną siedzibę – co prawda musieliśmy się czasem przeprowadzać, ale przynajmniej istniał i nadal istnieje adres, pod który fani fantastyki mogą zajrzeć i gdzie mogą znaleźć pokrewne dusze: w klubie codziennie coś się dzieje. Nigdy też nie próbowaliśmy się zamykać na żadne formy fantastyki (choć oczywiście wszyscy pamiętamy o źródle, jakim jest literatura, a nasza biblioteka wciąż się rozwija). Mimo wielu przemian politycznych i gospodarczych udało nam się zachować ciągłość działalności, uniknęliśmy tzw. luki pokoleniowej – to znaczy, że w klubie działają przedstawiciele wszystkich grup wiekowych, od uczniów (statut określa dolną granicę wieku na 14 lat) po ludzi w wieku 60 lat i starszych – bez przerw. Staramy się też pamiętać o pracy organicznej i często bierzemy udział w imprezach otwartych – osiedlowych, szkolnych, miejskich czy bibliotecznych.

Powoli szykujemy się do obchodów czterdziestej rocznicy istnienia Klubu.

Piotr Cholewa

Silesian Science-Fiction & Fantasy Club

Summary: The text gives concise account of an outline history of Silesian Science-Fiction & Fantasy Club (Śląski Klub Fantastyki – Polish noun *fantastyka* encompasses both science-fiction and fantasy works), which is the oldest of its kind established by the *fantastyka* aficionados in Poland. It has been in operation since 1981, and it is registered as a public benefit institution.

Keywords: *fantastyka*, fandom, science-fiction and fantasy clubs, history, non-governmental organizations

Piotr Cholewa

Le Club silésien de la fiction

Résumé : Le texte présente l'histoire générale et abrégé du Śląski Klub Fantastyki [Club silésien de la fiction] qui est le plus ancien club des amateurs de la fiction et science-fiction en Pologne. Le club fonctionne depuis 1984 et reste un établissement d'utilité publique.

Mots clés : fiction, fandom, clubs de la fiction, histoire, organisations non gouvernementales